

Sygn. akt V ACa 702/18

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SA Leszek Jantowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Haska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 37/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie 6 (szóstym) w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego,

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 850,50 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Mariusz Wicki

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

Powód P. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. D. kwoty 1.500 zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem naprawienia szkody, kwoty 11.000 zł wraz z odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 r. tytułem zaliczki na koszty leczenia oraz kwoty 48.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki lub tytułem odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w postaci kalectwa lub tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 26 kwietnia 2014 r. został uderzony przez pozwanego w twarz, co spowodowało trwałe odwarstwienie siatkówki prawego oka, które spowodowało utratę widzenia w tym oku. Z tego powodu powód utracił możliwość wykonywania zawodu spawacza, który wykonywał i od tego czasu pozostaje bez pracy. W dalszej części uzasadnienia powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika z wyboru, wskazał na zastrzeżenia odnośnie toczącego się postępowania karnego toczącego się przeciwko pozwanemu. Wyjaśnił, że przed Sądem Rejonowym w N. wytoczył powództwo o rentę za okres od 26 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Wskazał, że jedynie lekarz w P. może przeprowadzić operację przywrócenia widzenia w oku powoda i na podstawie cennika powód ustalił koszt zabiegu (...) na kwotę 8.000 zł.

W zakresie pracy zarobkowej powód wyjaśnił, że przed zdarzeniem otrzymał skierowanie do pracy z PUP w N. do firmy (...), w której od maja 2014 roku miał wyjechać do pracy w Niemczech, pracując jako spawacz według stawki 11-12 euro za godzinę.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany nie zaprzeczył, że w dniu 26 kwietnia 2014 r. doszło do incydentu z powodem z użyciem siły, ale odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia nie została jeszcze stwierdzona wyrokiem karnym. Pozwany podniósł, że powód nie podjął faktycznie żadnych realnych czynności w celu wykonania zabiegu oka i procesu leczenia, pozwany deklarował wykonanie zabiegu (...) w Klinice w B., ale powód nie odpowiedział na tę propozycję pozwanego. Nadto powód nie wykazał przesłanek do zasądzenia renty, nie przedłożył żadnych dowodów na przewidywane koszty leczenia, a także nie wykazał, jakie zarobki utracił.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2016 r. powód zmienił żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce kwoty 48.000 zł tytułem odszkodowania wniósł o zasądzenie renty tymczasowej w kwocie 2.000 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2017 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami w razie zwłoki, wniósł o zasądzenie kwoty 12.000 zł tytułem zaliczki na koszty leczenia i kwoty 12.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki lub z tytułu odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu lub tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podtrzymując pozostałe niezmienione żądania.

Z kolei pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2018 r. ostatecznie uznał roszczenie powoda odnośnie renty za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. do kwoty 750 zł, w pozostałym zakresie wnosząc o oddalenie powództwa, jako wygórowanego i nieuzasadnionego.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę po 750 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty, za okres od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia 31 grudnia 2016r.,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę po 850 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty, za okres od dnia 1 stycznia 2017r. do dnia 30 września 2017r.,

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę po 1.460 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty, za okres od dnia 1 października 2017r. do dnia 31 grudnia 2017r.,
4. oddalił powództwo w pozostałej części,
5. odstąpił od obciążenia powoda i pozwanego kosztami sądowymi,
6. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.668,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
7. nadał wyrokowi w punkcie pierwszym, drugim i trzecim, co do zasądzonej kwoty 750 zł renty miesięcznej rygor natychmiastowej wykonalności.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

W dniu 26 kwietnia 2014 r. R. D. dokonał uszkodzenia ciała P. N. w ten sposób, że uderzył z pięści powoda w okolice prawego oka, w wyniku czego doznał on urazu tępego prawej gałki ocznej, (...) w konsekwencji ślepotą oka prawego, (...). R. D. został uznany za winnego popełnionego czynu i skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, oraz zasądzono od niego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Doznany w wyniku uderzenia uraz, który ma charakter trwały, spowodował u powoda częściową niezdolność do pracy w wyuczonym zawodzie spawacza na okres dwóch lat od daty zdarzenia. Jednocześnie nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie przeciwwskazanie do pracy na dotychczasowym stanowisku. Powód winien przekwalifikować się do zawodu, który nie wymaga widzenia obuocznego.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w B. przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od 1 września 2014 r. do dnia 21 września 2017 r.

Powód wytoczył także przeciwko R. D. powództwo o rentę przed Sądem Rejonowym w N. (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 października 2017 r. Sąd zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie 1.000 zł miesięcznie, za okres od dnia 26 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r.

Pismem z dnia 7 marca 2016 r. pozwany, poprzez osobę swojego pełnomocnika, zaproponował powodowi przeprowadzenie badania gałki ocznej w klinice w B., pod kątem zabiegu. Zaproponował pomoc w przeprowadzeniu badania i pokrycie kosztów badania odpłatnego, a także transport do kliniki. Powód odpowiedział na tę propozycję pozwanego i zgodził się na badanie, ale faktycznie nie podjął czynności w tym zakresie.

Przed zdarzeniem powód pracował w zawodzie spawacza z wynagrodzeniem do 2.500 zł netto miesięcznie do marca 2014 r., a od marca 2014 roku był zarejestrowany w PUP i nadal nie pracuje. Z poprzedniego miejsca pracy został zwolniony. Za okres od 1 września 2014 r. do 31 maja 2015 r. powód uzyskał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ZUS w kwocie 697,60 zł miesięcznie, która po potrąceniach jest wypłacana w kwocie 609,82 zł. Z Urzędu Pracy powód dostał skierowanie do pracy w firmie (...) w N., ale nie podjął tam pracy.

Powód z konkubiną wychowuje dwójkę wspólnych dzieci w wieku 3 i 6 lat oraz jedno dziecko konkubiny z innego związku w wieku 10 lat. Otrzymują oni zasiłek rodzinny w kwocie 420 zł i 500 zł alimentów na dziecko konkubiny. Konkubina powoda pracuje uzyskując dochód w wysokości około 2.200 zł miesięcznie. Czasami powód otrzymuje pomoc z opieki społecznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zawnioskowanych przez strony, których treść i forma nie były kwestionowane przez strony i nie budziły także wątpliwości Sądu. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym także treść opinii biegłych, sporządzonych na potrzeby sprawy VI U (...) Sądu Okręgowego w B.. Powód powoływał się na te dowody, zaś pozwany nie kwestionował ich treści.

Sąd Okręgowy w zakresie, w jakim znalazło to potwierdzenie w dowodach z dokumentów, wziął pod uwagę także treść zeznań powoda oraz świadka A. P.. W pozostałym zakresie odnośnie kosztów ewentualnego leczenia i planów powoda podjęcia pracy za granicą Sąd Okręgowy nie uwzględnił twierdzeń powoda i świadka, z braku innych dowodów, które stanowiłyby potwierdzenie tych okoliczności, wobec zaprzeczenia przez pozwanego.

Wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa stron na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r., Sąd Okręgowy pominął dowód z ich przesłuchania. Tym samym powód nie skorzystał z prawa do procesowego potwierdzenia zasadności wszystkich swoich roszczeń w niniejszej sprawie. Przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 23 marca 2016 r. dotyczyło wyłącznie zgłoszonego wniosku o udzielenie zabezpieczenia, nie zaś wszystkich okoliczności, odnoszących się do zgłoszonych roszczeń finansowych. Również pełnomocnik powoda nie stawiał się na tych terminach rozprawy, które poprzedzały wyrokowanie w sprawie, skupiając się głównie na składaniu kolejnych wniosków o udzielenie zabezpieczenia i zaskarżając kolejne decyzje procesowe Sądu. Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, postawę powoda w procesie i uzasadnienie zgłoszonych zarzutów, Sąd Okręgowy pominął pozostałe wnioski dowodowe powoda, jako nieuzasadnione i nie mające wpływu na rozstrzygnięcie Sądu.

Sąd Okręgowy uznał powództwo jedynie w części za uzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Natomiast zgodnie z art. 444 § 3 k.c. jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Powód w niniejszej sprawie domagał się w pierwszej kolejności renty, początkowo za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. w kwocie 1.500 zł miesięcznie, a następnie także za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. w kwocie wyższej, bowiem 2.000 zł miesięcznie. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wskazał na przepis art. 444 k.c., jako podstawę wszystkich roszczeń. Jednocześnie w toku procesu pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie, w świetle wydanego w toku sprawy wyroku karnego, a jedynie zakres swojej odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu meriti, powód wykazał w tej sprawie jedynie to, iż w wyniku pobicia go przez pozwanego utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Opinie biegłych sporządzone przede wszystkim na potrzeby sprawy rentowej, a dotyczące skutków tego samego urazu z dnia 26 kwietnia 2014 r. były zbieżne i jednoznacznie wskazywały na to, że w wyniku doznanego urazu powód stracił widzenie prawym okiem, które ma charakter trwały. Jednak pomimo tak poważnych konsekwencji czynu pozwanego, powód utracił jedynie częściowo zdolność do pracy zarobkowej, co wynika z treści opinii. Powód przed pobiciem go przez pozwanego pracował jako spawacz, a zatem obecne kalectwo wyklucza go z możliwości podjęcia pracy w tym zawodzie. Powód wprawdzie w chwili zdarzenia nie pracował, gdyż umowa o pracę została z nim rozwiązana w marcu 2014 r. za wypowiedzeniem przez pracodawcę, niemniej jednak powód miał realną możliwość podjęcia takiej pracy. Z powodu urazu, jakiego doznał, takiej pracy już nie podejmie. Z opinii biegłych wynikało, że powód obecnie nie będzie mógł także pracować na wysokości, przy wielu maszynach, w służbach mundurowych, czy też na wielu stanowiskach w budownictwie, niezdolność w tym zakresie ma charakter trwały, ale powód powinien przekwalifikować się do zawodu, który nie wymaga widzenia obuocznego. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, jako podstawę prawną żądania powoda w tym zakresie należało przyjąć art. 444 § 2 k.c.

Renta określona w art. 444 § 2 k.c. stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego. Przysługuje w sytuacji wykazania szkody, przy czym powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał. Szkada rekompensowana przez rentę wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia.

W tym aspekcie Sąd Okręgowy zważył, iż o ile do marca 2014 roku powód pracował w zawodzie spawacza z dochodem około 2.500 zł netto, to jednak jak ustalono w toku sprawy, został on z tej pracy zwolniony i do daty zdarzenia nie wykonywał żadnej pracy i był zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Powód nie wykazał w sprawie, aby faktycznie został skierowany ofertą pracy do firmy (...), i aby w tym zakresie podjął jakieś czynności, zmierzające do zapoznania się z tą ofertą, czy podjęcia pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że brak też obiektywnych dowodów na to, że powód miał realną możliwość pracy w Niemczech w zawodzie spawacza, którą miał już mieć uzgodnioną z kolegami. Także ta okoliczność, poza samymi twierdzeniami powoda i zeznaniami świadka, która jest osobą związaną z powodem, nie znalazła obiektywnego potwierdzenia. Także w toku trwania sprawy powód nie wykazywał aktywności w podjęciu jakiejkolwiek pracy zarobkowej, w tym aktywizacji na poczet przyuczenia do innego zawodu, na co wskazywali biegli. W konsekwencji, nie kwestionując tego, że pomimo urazu powód może podjąć pracę zarobkową, lecz już nie w swoim dotychczasowym zawodzie, realnie mógłby on uzyskiwać dochody na poziomie płacy minimalnej, obowiązującej w okresie objętym żądaniem pozwu. Roszczenie o rentę dotyczyło dwóch okresów, od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. oraz zostało rozszerzone o okres kolejnego roku. Jak zatem wynika z dostępnych danych, minimalne wynagrodzenie ustalane corocznie na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w 2016 roku wynosiło 1.850 zł brutto – netto 1.355 zł, zaś w 2017 roku – 2.000 zł brutto, czyli 1.460 zł netto.

W ocenie Sądu meriti, mając na uwadze fakt wcześniejszego zwolnienia z pracy, pozostawanie bez pracy w dacie zdarzenia, a także jednak istniejącą możliwość podjęcia innej pracy, skoro skutki zdarzenia jedynie stanowią ograniczenie w możliwości podjęcia pracy zarobkowej, a nie wykluczenie, realna szkoda powoda winna odnosić się do poziomu minimalnej płacy ustawowej. Jednocześnie w okresie od września 2014 r. do września 2017 r. włącznie powodowi została przyznana renta z ZUS, którą wypłacano mu w wysokości około 610 zł netto. Dlatego też nawet, gdyby uwzględnić otrzymywaną rentę, to w wyniku urazu istnieje szkoda majątkowa po stronie powoda z tego tytułu, wyrażająca się różnicą obu kwot.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. roszczenie o rentę jest zasadne w kwocie 750 zł miesięcznie, zaś w okresie od 1 stycznia 2017r. do 30 września 2017 r., w kwocie 850 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że od dnia 1 października 2017 r. do końca okresu objętego żądaniem pozwu z tego tytułu, powód nie miał wypłacanej renty z ZUS, z uwagi na upływ okresu, na który została przyznana. W konsekwencji, w ocenie Sądu meriti, za ten okres 3 miesięcy, od października do grudnia 2017 roku włącznie, szkodą powoda jest renta w pełnej wysokości minimalnego wynagrodzenia ustawowego, tj. w kwocie 1.460 zł miesięcznie.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zasądził rentę w punktach 1, 2 i 3 wyroku, płatną w sposób określony przez powoda, na podstawie art. 444 § 2 k.c. Ustalenia w tym zakresie zbieżne są w zasadzie z wcześniejszymi ustaleniami, które były konieczne do rozpoznania wniosków powoda o udzielenie zabezpieczenia, a brak było skutecznej inicjatywy dowodowej powoda w dalszym toku procesu.

W pozostałym zakresie roszczeń powoda Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Odnosząc się do ostatecznie ukształtowanego żądania powoda, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o wyższą kwotę renty nie było uzasadnione i było wygórowane, albowiem nie uwzględniło przesłanek obiektywnych, na które zwrócił wyżej uwagę Sąd. Sam powód wnosząc o rentę za 2017 rok, nie wskazał przesłanek uzasadniających jej wyższą wysokość, niż za okres wcześniejszy. Także w zakończony wcześniej sprawie o rentę za okres do 2015 roku, również powód wskazywał na niższe i zmienne kwoty renty, zasadnej według twierdzeń powoda. Już to samo świadczyło, o braku obiektywnej podstawy w hipotetycznych wyliczeniach powoda.

Zdaniem Sądu meriti, powód w żaden sposób nie wykazał zasadności roszczenia pieniężnego w zakresie kosztów leczenia i zaliczki na te koszty. W tym zakresie powoływał się wyłącznie na cennik, dostępny w internecie, przy jednoczesnym braku dowodów na to, aby faktycznie podjął jakiejkolwiek czynności w kierunku podjęcia leczenia i

starania w tym zakresie. W opinii Sądu meriti, sam cennik zawiera wiele pozycji, które nie zostały skonkretyzowane przez pełnomocnika powoda. Pozwany zaś sam proponował powodowi pomoc w tym zakresie, także finansową, na co wstępnie powód odpowiedział pozytywnie, choć pod pewnymi warunkami, jednakże brak dalszych dowodów na to, że faktycznie powód taki proces leczenia podjął czy ma taki zamiar. Ustalenia w tym zakresie miały być przedmiotem czynności przesłuchania powoda na terminie, na który nie stawiał się w sposób nieusprawiedliwiony. Stąd też także to roszczenie powoda nie było uzasadnione na podstawie art. 444 § 1 k.c. a contrario.

W zakresie roszczenia o zapłatę dalszej kwoty 12.000 zł Sąd Okręgowy zważył, że wskazano tutaj alternatywnie na trzy różne podstawy, jako odszkodowanie za utracone zarobki lub odszkodowanie za doznany uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego kalectwa lub z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W zakresie utraconych zarobków Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie zawarł w punktach 1, 2 i 3 wyroku i powód nie wykazał dalej idącej szkody w tym zakresie. W szczególności nie wykazał, aby faktycznie miał realną możliwość podjęcia pracy za granicą. Powód nie wykazał także innej szkody majątkowej, poniesionej z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Brak było w tym zakresie inicjatywy dowodowej ze strony jego pełnomocnika, która zmierzałaby obiektywnie do wykazania istnienia dalszej szkody majątkowej. Odnośnie zaś do podstawy z tytułu zadośćuczynienia, to zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach o których mowa w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w prawomocnym wyroku z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w N. (...) w sprawie II K (...) zasądził na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie cywilnej powód, z braku inicjatywy dowodowej, nie wykazał zasadności dalszej kwoty z tej podstawy prawnej. Komentowany przepis nie nakłada na Sąd obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia, a jedynie taką możliwość. Możliwość ta jest ustalana w danej konkretnej sprawie, w oparciu przede wszystkim o opinie biegłych i przesłuchanie powoda. Nie kwestionując charakteru urazu powoda i skutków zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2014 r. powód w tej sprawie nie wykazał obiektywnie przesłanek, które skłoniłyby Sąd do możliwości zasądzenia zadośćuczynienia w dalszej kwocie. Sam pełnomocnik powoda, określając tą podstawę jedynie jako alternatywę dla Sądu, także dał wyraz co do możliwości kwestionowania tego stanu rzeczy w aspekcie obiektywnym. Stąd też także w tym zakresie powództwo zostało oddalone na wskazanej podstawie a contrario.

Z uwagi na to, że powód był zwolniony od kosztów sądowych, Sąd meriti odstąpił od obciążenia nimi powoda, jak również pozwanego i orzekł o pozostałych kosztach procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego stron na podstawie art. 98, 99 i 100 k.p.c. w związku z przepisami poprzednio obowiązującego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i odpowiedniego za czynności radców prawnych, a to z uwagi na datę wniesienia pozwu.

Mając na uwadze sumę zgłoszonych roszczeń (77.000 zł) i tych uwzględnionych (21.030 zł), powód wygrał sprawę w 27 % i w takim zakresie Sąd rozliczył koszty wynagrodzenia pełnomocników, uwzględniając kwotę minimalnego wynagrodzenia (3.600 zł) oraz opłatę skarbową po stronie pozwanej. Jednocześnie z uwagi na to, że pozwany uznał roszczenie w zakresie renty do kwoty 750 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. w tym zakresie z urzędu nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości w części nieuwzględniającej powództwa i zarzucając sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem zebrany w sprawie i naruszenie prawa procesowego poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku w punktach 1- 4 poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu zmienionym pismem z 11 stycznia 2017r., ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych za obie instancje.

Skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, pomijając jego liczne wnioski dowodowe, przez co nie był w stanie wyjaśnić wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, w tym sytuacji majątkowej powoda przed dniem 26 kwietnia 2014r. i możliwości leczenia jego oka.

Skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy pominął w sposób dowolny wnioski dowodowe, oceniając je jako nieuzasadnione, ale nadto argumentując taką decyzję niestawiennictwem powoda na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r., podczas gdy nieobecność powoda w tym terminie była uzasadniona stanem zdrowia jego pełnomocnika przebywającego na zwolnieniu lekarskim. Wobec usprawiedliwionej nieobecności jego pełnomocnika na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r., powód także się na niej nie pojawił.

Skarżący podniósł, że nieuzasadnione jest pominięcie przez Sąd Okręgowy niemal wszelkich wyjaśnień i dowodów złożonych na piśmie.

Skarżący podkreślił, że przed zdarzeniem, w następstwie którego stracił zdolność widzenia w prawym oku, pracował jako spawacz i zarabiał ok. 2.500 zł netto. Szkoda, którą poniósł w następstwie zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2014 r. nie budzi wątpliwości - na zawsze pozbawiony został możliwości wykonywania pracy spawacza i osiągnięcia związanego z nią wynagrodzenia. Uniemożliwiono mu też wykonywanie wielu innych zawodów wymagających widzenia obuocznego. Kolejną konsekwencją pobicia przez pozwanego jest konieczność prowadzenia, przez będącego wciąż osobą młodą powoda, dużo bardziej ostrożnego i zachowawczego stylu życia oraz rezygnacji z uprawiania różnych dyscyplin sportu. Szkoda poniesiona przez powoda, której nawet częściowa kompensata nigdy nie przywróci mu zdolności widzenia prawym okiem, powinna zostać wzięta pod uwagę przez Sąd Okręgowy, a tym samym roszczenie o przyznanie odszkodowania (później sprecyzowanego jako zadośćuczynienia) z jej tytułu zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie skarżącego, w ten sam sposób należałoby spojrzeć na zasądzenie na jego rzecz renty w żądanej w pozwie wysokości. Skarżący wskazał, że obecnie jest całkowicie niezdolny do pracy w swoim zawodzie.

Zdaniem skarżącego, stan pozostawiania przez niego bez pracy, który zaistniał w momencie pobicia go przez pozwanego, był jedynie chwilowy. Miał on realną możliwość podjęcia zatrudnienia w firmie (...) za wynagrodzeniem, które - jak można zasadnie założyć - wynosiłoby nawet więcej, niż jego pensja u poprzedniego pracodawcy. Dlatego nieuzasadnione jest odnoszenie przez Sąd Okręgowy wysokości przyznawanej mu renty do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Powód pracując zarabiał ok. 2.500 zł netto i ta kwota powinna być właśnie punktem odniesienia przy ustalaniu wysokości należnej mu renty.

Skarżący podniósł, że przepis art. 444 § 1 k.c. uprawnia poszkodowanego do żądania od podmiotu obowiązującego do naprawienia szkody wyłożenia z góry sumy potrzebnej na pokrycie kosztów jego leczenia, co ma na celu ułatwienie poszkodowanemu ich opłacenia i może wiązać się zarówno z istniejącymi już uszczerbkami, stanowiącymi następstwo szkody, jak i z takimi, które w momencie wniesienia roszczenia jeszcze nie powstały.

Ustawodawca wziął bowiem pod uwagę sytuację, w której poszkodowany nie jest w stanie z własnych środków pokryć kosztów swojego leczenia. W tej sprawie szkoda powstała w następstwie przestępstwa, co uszło uwadze Sądu Okręgowego.

W świetle zasad doświadczenia życiowego, oczywistym jest także to, że powód wraz z rodziną żyjący w bardzo skromnych warunkach nie był w stanie przeznaczyć jakichkolwiek kwot na własne leczenie. W tym stanie rzeczy – w ocenie skarżącego - niezasadnie Sąd Okręgowy nie przyznał mu żadnej kwoty na pokrycie kosztów leczenia lub zaliczki z tego tytułu. Niezasadnym jest domaganie się od poszkodowanego przestępstwem, by wykazywał podjęte czynności w kierunku rozpoczęcia leczenia, skoro nie miał na to środków i dopiero w tym procesie chciał te środki uzyskać od sprawcy szkody.

**Skarżący zaznaczył, że Sąd Okręgowy oddalił roszczenie w tym zakresie, czyniąc mu zarzut, że niezasadnie nie skorzystał z propozycji pozwanego wykonania badania (...) w klinice (...), a ta – w ocenie skarżącego – jest mu niepotrzebna.**

**Skarżący wskazał, że nie można czynić mu zarzutu, że nie zrobił zupełnie nic w sytuacji, gdy przyjmujący go po zdarzeniu lekarze z kliniki okulistycznej ze szpitala im. J. w B. od razu powiedzieli, że nikt nie jest w stanie mu pomóc. Wskazali też, że jedynie dr M. S. (1) z P. być może będzie mógł coś zrobić, ale konieczna byłaby prywatna wizyta u tego specjalisty, bo w ramach NFZ musiałby czekać na nią latami - to wiąże się oczywiście z kosztami i wymaga środków, które nie zostały skarżącemu przyznane. Ponadto, nie sposób stwierdzić, czym skończyłby się dla skarżącego taki zabieg, którego najdalej idącym powikłaniem może być całkowita utrata oka.**

**W ocenie skarżącego, odmowa poddania się przez niego tak ryzykownemu zabiegowi, jakim jest witrektomia, nie ma żadnego związku z oceną jego zdolności do pracy, a tym samym nie ma wpływu na przyznaną mu z tytułu braku tej zdolności rentę.**

**Skarżący podniósł, że przesłuchany w charakterze świadka w sprawie II K (...) przed Sądem Rejonowym w N. lekarz P. S., który dnia 1 maja 2014 r. opatrywał go w klinice okulistycznej szpitala im. J., wyjaśnił, że w B. w żadnej klinice nie przeprowadza się takich operacji, jakie są niezbędne powodowi, choć ich przeprowadzenie nie daje pewności lub gwarancji przywrócenia mu widzenia prawym okiem. Radził udać się do Centrum Okulistycznego (...) w P. do dr S..**

W toku postępowania apelacyjnego skarżący kilkakrotnie zmieniał, wykraczając poza zakres zaskarżenia, wnioski apelacyjne.

I tak powód wnosil o:

**1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1- 4 poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie:**

- a) renty tymczasowej na okres od 1.01.17r. do 31.12.17r. w wysokości 2.000 zł miesięcznie płatnej z góry do rąk powoda do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki tytułem naprawienia części szkody wyrządzonej przez pozwanego przestępstwem,
- b) kwoty 3.450 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami od 10-go każdego miesiąca, tytułem odszkodowania za utracone zarobki w Polsce w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.16 r., czyli łącznie 41.400 zł,
- c) kwoty 11.600 zł tytułem części odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego kalectwa lub tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych za obie instancje;

**następnie:**

**2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2, 3, 4, 5 i 6**

- a) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2 i 3 poprzez zasądzenie powodowi renty tymczasowej w wysokościach wskazanych w piśmie z 25.08.16 r. czyli o podwyższenie zasądzonej renty o 750 zł miesięcznie w okresie od 1.01.16r. do 31.12.16r., tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 01.01.16 r. do 31.12.16r., o 1.150 zł miesięcznie w okresie od 01.01.17r. do 30.09.17r. tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.01.17r. do 30.09.17r., o 540 zł miesięcznie w okresie od 1.10.17r. do 31.12.17 r. tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.10.17r. do 31.12.17r.



b) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 poprzez zasądzenie powodowi 12.000 zł tytułem odszkodowania za zarobki utracone przez powoda w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.17r., 23.000 zł tytułem części odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu lub tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

c) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 5 i 6 poprzez zasądzenie powodowi zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych: 14.400 zł w I instancji, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – bez poprawek, tj. w pierwotnej wersji, 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - z poprawkami, tj. w wersji aktualnej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2, 3, 4, 5, i 6 poprzez zasądzenie powodowi renty tymczasowej w wysokościach wskazanych w piśmie z 25.08.16 r. tytułem naprawienia części szkody wyrządzonej przez pozwanego przestępstwem, czyli o podwyższenie renty o

a) 750 zł miesięcznie w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.16 r., tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.01.16r. do 31.12.16r.,

b) 1.150 zł miesięcznie w okresie od 01.01.17r. do 30.09.17r., tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.01.17r. do 30.09.17r.,

c) 540 zł miesięcznie w okresie od 1.10.17 do 31.12.17, tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.10.17 do 31.12.17.

d) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 poprzez zasądzenie powodowi 12.000 zł tytułem odszkodowania za zarobki utracone przez powoda w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.17r., 23.000 zł tytułem części odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego kalectwa lub tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż leczenie powoda jest zupełnie niemożliwe, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 5 i 6 poprzez zasądzenie powodowi zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych: 14.400 zł w I instancji, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – bez poprawek, tj. w pierwotnej wersji, 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - z poprawkami, tj. w wersji aktualnej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

4. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2 i 3 poprzez zasądzenie powodowi renty tymczasowej w wysokościach wskazanych w piśmie z 25.08.16r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwanego przestępstwem, podwyższenie zasądzonej renty o: 1.200 zł miesięcznie w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.16r., tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.01.16 r. do 31.12.16 r., 1.150 zł miesięcznie w okresie od 1.01.17r. do 30.09.17r. tytułem części zarobków utraconych przez powoda w okresie od 1.01.17 r. do 30.09.17r. z odsetkami ustawowymi lub za zwłokę od 11-go każdego miesiąca,

a) **1.240 zł miesięcznie w okresie od 1.10.17 r. do 31.12.17r. tytułem części zarobków utraconych w okresie od 1.10.17r. do 31.12.17r.,**

b) **zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 poprzez zasądzenie powodowi: 15.000 zł tytułem części odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego kalectwa, 12.500 zł tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż leczenie powoda jest zupełnie niemożliwe,**

c) **zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 5 i 6 poprzez zasądzenie powodowi zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych: 14.400 zł w I instancji, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 15 ust.**

**3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – bez poprawek, tj. w pierwotnej wersji, 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - z poprawkami, tj. w wersji aktualnej.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że formułując wnioski apelacyjne skarżący dokonał niejako rozszerzenia powództwa, co w świetle dyspozycji art. 383 k.p.c. jest niedopuszczalne. W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami.

Mając zatem na uwadze fakt, iż wszystkie roszczenia powoda zawarte w pozwie, a następnie w piśmie rozszerzającym pozew nie zostały uwzględnione, a także treść apelacji – Sąd Apelacyjny przyjął, że skarżący domaga się w istocie zasądzenia roszczeń oddalonych przez Sąd Okręgowy i w tym zakresie rozpoznano apelację.

Sąd Apelacyjny uznał, że powód domaga się zasądzenia łącznej kwoty renty za 2016 r. w wysokości po 1.500 zł miesięcznie, renty w wysokości po 2.000 zł miesięcznie za cały 2017 rok, kwoty 23.000 zł (11.000 zł i 12.000 zł) na pokrycie kosztów leczenia oraz kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny przyjął, że na rozprawie w dniu 16 listopada 2016r. powód sprecyzował żądanie i do tak sprecyzowanego żądania odnosił zasadność zarzutów apelacyjnych. Wówczas skarżący domagał się zasądzenia od pozwanego renty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie za okres od 1.01.2016r. do 31.12.2016r., renty w kwocie po 2.000 zł miesięcznie za okres od 1.01.2017r. - 31.12.2017r., kwoty 23.000 zł tytułem kosztów leczenia (jak wskazał 11.000 zł tytułem kosztów leczenia i dodatkowo 12.000 zł z tego samego tytułu), zaś zamiast kwoty 48.000 zł żądanej w pozwie pierwotnym tytułem odszkodowania wnosił o zasądzenie kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia (protokół rozprawy k. 168 oraz pismo k. 485v).

W pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego, w szczególności w piśmie z dnia 22 sierpnia 2019 r. powód wskazał, iż kwoty 12.000 zł domaga się z tytułu zadośćuczynienia za utratę wzroku w jednym oku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zmodyfikował on treści żądania pozwu pismem z dnia 11 stycznia 2017r. bowiem pismo takie nigdy nie wpłynęło do akt sprawy, ani też do Sądu Okręgowego w B. (notatka k. 444).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów zmierzających do podważenia ważności przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania.

Pełnomocnik powoda myli się co do tego, że wykazał, iż nie mógł stawić się na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. z powodu choroby (przebywał na zwolnieniu lekarskim – jak twierdzi w apelacji). Z akt sprawy takie okoliczności nie wynikają.

W dniu 4 kwietnia 2018 r. sporządzono notatkę urzędową, z której wynika, że pełnomocnik powoda nie stawił się w sądzie w tym dniu z powodu choroby i prosi o prowadzenie sprawy pod jego nieobecność. Była to jedynie notatka urzędowa z rozmowy przeprowadzonej z pełnomocnikiem powoda przez pracownika Sądu Okręgowego w B.. Pełnomocnik powoda zwolnienia lekarskiego nie przedłożył. Rozprawa tego dnia została odroczone do dnia 9 maja 2018r., zaś pełnomocnik powoda został o niej powiadomiony w dniu 19 kwietnia 2018 r. (k. 306), przy czym zawiadomienie o rozprawie mającej się odbyć w dniu 9 maja 2018 r. odebrał osobiście. Na termin wezwano powoda do osobistego stawiennictwa. Powód osobiście odebrał wezwanie w dniu 19 kwietnia 2018 r. (k. 306).

Na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. nie stawili się ani powód, ani jego pełnomocnik, obaj nie poinformowali w żaden sposób Sądu o przyczynie swojej nieobecności.

Z powyższych względów zarzuty odnoszące się do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw są całkowicie bezzasadne.

Przechodząc do oceny zasadności pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, iż w sprawie VI U (...) Sądu Okręgowego w B. został dopuszczony dowód z opinii biegłych okulisty i lekarza (...). Biegły okulista stwierdził u powoda stan po urazowym wylewie do plamki oka prawego i praktyczną ślepotę oka prawego, we wnioskach podając, że jednoocześnie u powoda stanowi przeciwwskazanie do pracy na dotychczasowym stanowisku, w swoim wyuczonym zawodzie. Stan narządu wzroku powoduje u powoda częściową niezdolność do pracy. Niezdolność ma charakter trwały.

Podobną opinię o częściowej niezdolności do pracy wypowiedział biegły lekarz (...) na okres 2 lat. Według tego biegłego, powód powinien się przekwalifikować do zawodu, który nie wymaga widzenia obuocznego.

Biegli powołani w sprawie VI U (...) wskazali, że powód jest częściowo niezdolny do pracy, a okres 1 roku jest niewystarczający, aby przekwalifikować się do wykonywania innego zawodu (opinie k. 31, k. 38, k. 127, k. 142 akt Sądu Okręgowego w B. VI U (...)).

Z opinii sporządzonej przez Zakład Medycyny Sądowej (...) im. (...) w T. w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w N. (...) wynika, iż w przekazanej kserokopii historii choroby Poradni Okulistycznej Szpitala (...) w P. wskazano między innymi na konsultację u doc. M. S. (2), który stwierdził u powoda (...) oka prawego ze względu na trwale uszkodzenie siatkówki oraz nabłonka barwnikowego. Wskazano również: Rokowanie niekorzystne. Pacjent poinformowany o braku możliwości leczenia operacyjnego.

Biegli we wnioskach opinii podali, iż powód zgłosił się do Kliniki (...) w B.. Po przeprowadzonych badaniach otrzymał skierowanie do Kliniki (...) w P. celem ewentualnego leczenia operacyjnego, bowiem w województwie (...) żaden ośrodek chirurgii (...) nie zajmuje się usuwaniem wylewów podsiatkówkowych. Wskazano też, iż w aktach sprawy brak jest dokumentacji medycznej z leczenia w Klinice w P.. Powód nie podjął zalecanego przez lekarzy okulistów dalszego specjalistycznego leczenia. Jakkolwiek nie można wykluczyć, że zastosowanie się pokrzywdzonego do zaleceń lekarskich mogłoby wpłynąć na poprawę ostrości wzroku i złagodzenie skutków urazu, to nie można również wykluczyć, że mimo wdrożenia specjalistycznego leczenia w Klinice (...) w P. nie uzyskano by poprawy ostrości wzroku oka prawego u pokrzywdzonego (opinia k. 290 akt II K (...) Sądu Rejonowego w N. (...)).

W tej samej sprawie biegła sądowa dr (...) – w opinii z dnia 4 lipca 2017r. wskazała, iż obniżenie ostrości wzroku u powoda jest zaawansowane i nieodwracalne. W ocenie tej biegłej, żadna dostępna terapia nie przywróciłaby powodowi prawidłowej ostrości wzroku (opinia k. 318 akt II K (...) Sądu Rejonowego w N. (...)).

W sprawie VI U (...) Sądu Okręgowego w B. biegła dr (...) wskazała, iż powód jest częściowo niezdolny do pracy. Spowodowane to jest ślepotą oka prawego, jako skutku urazu oka prawego. Nie może pracować jako spawacz - na wysokości, przy maszynach w ruchu, z czym praca w tym zawodzie się wiąże. Powód powinien rozważyć

przekwalifikowanie się do zawodu, który nie wymaga widzenia obuocznego (opinia k. 38 akt Sądu Okręgowego w B. VI U (...)).

Natomiast w tej samej sprawie biegła (...) podała, iż u powoda niezdolność do wykonywania zawodu spawacza ma charakter trwały, aczkolwiek powód nie jest niezdolny do wykonywania innej pracy.

Powyższe opinie nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego, nie były kwestionowane przez strony, jednak pochodziły z innych akt i dowód z tych opinii nie był dopuszczany bezpośrednio w toku niniejszego postępowania.

Partnerka powoda A. P. (k. 168v) zeznała, że zabieg oka u powoda miał być przeprowadzany za 4.000 zł lub 6.000 zł plus każda wizyta 400 – 500 zł u doktora S.. Wskazała, iż w trakcie wizyt lekarze mówili, że jeżeli przez 2 – 3 lata nic nie zrobi, to powód może przestać widzieć. Powód, według tego świadka, nie dostał skierowania na zabieg.

Niezasadnie zarzuca skarżący naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezasadnie zarzuca skarżący naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a także pominięcie jego licznych wniosków dowodowych na okoliczność jego sytuacji majątkowej przed dniem 26 kwietnia 2014r. i możliwości leczenia oka.

Nie ma także racji skarżący, że Sąd Okręgowy w sposób dowolny pominął wnioski dowodowe, oceniając je jako nieuzasadnione, nadto argumentując taką decyzję niestawieniem powoda na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. Nie jest również trafny zarzut nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd Okręgowy niemal wszelkich wyjaśnień i dowodów złożonych na piśmie.

Odnosząc się szerzej do zarzutu oddalenia części wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania przez skarżącego podnieść należy, iż oddalenie przez sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego uzasadnia podniesienie zarzutu naruszenia przepisów postępowania poprzez pominięcie przez sąd pierwszej instancji zawnioskowanego przez stronę dowodu jedynie wówczas, gdy strona w warunkach art. 162 k.p.c. zgłosiła zastrzeżenie do protokołu. Jeżeli strona skutecznie nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu, w trybie art. 162 k.p.c., dotyczącego oddalenia złożonego przez nią wniosku dowodowego, nie może w toku dalszego postępowania podnosić zarzutu naruszenia przepisów postępowania, polegającego na pominięciu przez sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania wymaga jednak, poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia, wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006r. - V CSK (...)).

Takie działanie skarżącego nie miało miejsca. Stąd też nie można aktualnie uwzględnić zarzutu skarżącego, iż Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił zgłoszone przez niego wnioski dowodowe.

Podkreślić jednak należy, że Sąd Okręgowy w większości przeprowadził dowody zaoferowane przez skarżącego. Skarżący w apelacji nie wskazuje, jakie dowody zostały pominięte i jakie okoliczności miałyby być nimi wykazane. Ponadto Sąd Apelacyjny dodatkowo uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie wszelkich opinii sporządzonych przez biegłych sądowych na okoliczność stanu zdrowia powoda w sprawach II K (...) Sądu Rejonowego w N. (...), VI U (...) Sądu Okręgowego w B. i I C (...) Sądu Rejonowego w N. (...).

Nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 444 k.c.

Analizując trafność rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia na rzecz powoda żądanej renty podkreślić należy, iż renta z art. 444 § 2 k.c., ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Renta ta ma na celu całościowe wyrównanie rzeczywistego, adekwatnego do sytuacji danego poszkodowanego, uszczerbku majątkowego i przez to uzupełnia system rekompensaty utraty zdolności do pracy zarobkowej. Wysokość renty powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy. Szkada wyraża się więc różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągałby gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie osiągać bez zagrożenia stanu zdrowia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 listopada 2017 r. I ACa 473/17, LEX nr 2412773, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r. , I PK 95/17, LEX nr 2486205).

Niewątpliwie powód wykazał w rozpoznawanej sprawie, że z powodu pobicia go przez pozwanego utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Opinie sporządzone przez biegłych sądowych w przytoczonych powyżej sprawach były w tym przedmiocie zbieżne.

Nie ma wątpliwości, że wyniku doznanego urazu powód stracił widzenie w prawym oku, a żadna z dostępnych terapii nie może przywrócić powodowi prawidłowej ostrości wzroku. Biegli nie mieli wątpliwości, iż powód utracił jedynie częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Niesporne było, że powód przed pobiciem go przez pozwanego pracował jako spawacz, a obecnie tego zawodu nie może wykonywać. Powód wprawdzie w chwili zdarzenia nie pracował, gdyż umowa o pracę została z nim rozwiązana w dniu 15 marca 2014r., niemniej jednak – wbrew stanowisku zajętemu w tej kwestii przez Sąd Okręgowy - powód miał realną możliwość podjęcia takiej pracy. Z powodu urazu oka takiej pracy już nie podejmie. Z opinii biegłych wynika, że powód obecnie nie będzie mógł także pracować na wysokości, przy wielu maszynach, w służbach mundurowych, czy też na wielu stanowiskach w budownictwie. Wobec faktu, że niezdolność ta ma charakter trwały, powód – zdaniem biegłych - powinien przekwalifikować się do zawodu, który nie wymaga widzenia obuocznego. Zatem uprawnione jest stanowisko, że po stronie powoda powstała szkoda i to niezależnie od tego, czy powód miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 17 lipca 1975 r. I CR 370/75, LEX 7727, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2015 r. VI ACa 1985/13, LEX nr 1683338).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawdopodobieństwo wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie przez powoda było znaczne, wręcz graniczyło z pewnością. Praca, którą wykonywał powód przed feralnym zdarzeniem miała charakter stały, odpowiadała wykształceniu powoda, zaś od jej utraty do pobicia powoda przez pozwanego minął zaledwie miesiąc. Powód w tym czasie poszukiwał zatrudnienia i jak twierdził, miał już ofertę pracy w nowym miejscu. Wprawdzie powód nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że został skierowany do pracy w firmie (...), ani też, że miał realną możliwość podjęcia pracy w Niemczech, to jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że powód miał realne perspektywy zatrudnienia w swoim zawodzie.

Przesłuchany w toku niniejszego postępowania powód (k. 76v – 77) zeznał, iż w ostatnim miejscu zatrudnienia w zakładzie (...) w B. uzyskiwał wynagrodzenie netto 2.500 zł miesięcznie. Powyższej okoliczności nie zakwestionował skutecznie pozwany. Zatem podstawą do obliczeń wysokości renty należnej powodowi za lata 2016 i 2017 powinno być wyżej wskazane wynagrodzenie.

W tym stanie sprawy wysokość renty w okresie 1.01.2016r. – 31.12.2016 winna stanowić różnicę pomiędzy kwotą uzyskiwanego ostatnio przez powoda wynagrodzenia (2.500 zł – wynagrodzenie netto, które powód uzyskiwał przed wypadkiem) a sumą kwot 609 zł (wysokość netto renty, którą powód uzyskiwał w 2016 roku) i kwotą wynagrodzenia, które powód może uzyskać pracując po wypadku.

Mając na uwadze, że powód nie wykazał, że brak było ofert pracy w 2016 roku dla osób w jego stanie zdrowia oraz przy uwzględnieniu, że powód nie wykazywał inicjatywy w poszukiwaniu jakiegokolwiek zatrudnienia przyjąć należy, że zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż należną rentę należy ustalić na kwotę 750 zł.

Skarżący teoretycznie może po wypadku uzyskać najniższe wynagrodzenie, zatem gdyby odjąć taką kwotę i kwotę renty od kwoty 2.500 zł, to otrzymałoby się jeszcze niższą kwotę, niż zasądzona renta, a orzekanie na niekorzyść skarżącego jest niedopuszczalne. Trzeba w tej sytuacji uznać, że wysokości renty skarżący nie zakwestionował skutecznie.

Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do wysokości renty należnej powodowi za rok 2017.

Sąd Apelacyjny nie znajduje zatem żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie renty przyznanej powodowi za lata 2016 i 2017. Z przytoczonych względów, orzeczenie Sądu Okręgowego jest w tej części prawidłowe i nie ma podstaw do jego skorygowania zgodnie z żądaniem skarżącego.

Odnośnie apelacji w zakresie dotyczącym kosztów leczenia wskazać należy, że skarżący próbował wykazać zgłoszone żądanie o zasądzenie kosztów leczenia wnosząc o przeprowadzenie dowodu z cennika Kliniki (...) w P. dostępnego na stronie internetowej tej kliniki i wskazując, że dowód ten ma wykazać szacunkowe wydatki na jego leczenie. Wbrew jednak twierdzeniom i wnioskom skarżącego, przeprowadzenie takiego dowodu nie miałoby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących, czy i jaki zabieg oraz gdzie przeprowadzony mógłby usprawnić widzenie w oku powoda uszkodzonym w trakcie zdarzenia z kwietnia 2014r.

Sąd nie jest władny we własnym zakresie ustalić rodzaju zabiegu, który ewentualnie mógłby zostać wykonany u powoda i ustalić jego ceny. Cennik danej kliniki to ogólna informacja nie odnosząca się do specyfiki choroby u konkretnego pacjenta. Brak jest dowodu, z którego wynikałoby, czy i w jaki sposób można leczyć oko powoda. Materiał dowodowy wręcz wskazuje, że takiej możliwości raczej nie ma.

Natomiast skarżący formułując wniosek dowodowy odnoszący się do informacji pochodzących od dr hab. G. M. (k. 136) wskazał, iż wnosi o przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień (a nie zeznań) tego lekarza wskazując „chyba, że wysoki sąd koniecznie chce ją przesłuchać”. Skoro profesjonalny pełnomocnik sformułował wniosek dowodowy w sposób tak niekategoryczny i nieprecyzyjny, to nic nie stało na przeszkodzenia, aby skarżący przedłożył informację sporządzoną przez tego lekarza na temat swojego stanu zdrowia. Wszak Sąd nie decyduje za strony, kogo i na jaką okoliczność ma przesłuchać, aby powód wykazał zasadność zgłoszonych przez siebie żądań. Sam skarżący we wniosku dowodowym stwierdził, że G. M. „nie musi być świadkiem” (k. 136).

Podkreślenia wymaga także, że wnioski zawarte w opiniach sporządzonych w innych sprawach, na które powoływał się powód wskazują na rodzaj i zakres występującego u powoda uszczerbku na zdrowiu i jego wpływ na zdolność do wykonywania przez powoda zawodu, natomiast nie odpowiadają na pytania o rozmiar, ale przede wszystkim celowość wydatków potrzebnych na leczenie i zabiegi medyczne. Na tę okoliczność powód nie zaoferował innych dowodów, zaś z opinii, z których dowód przeprowadziły - Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny wynika, że nie ma zabiegów, które byłyby w stanie przywrócić powodowi widzenie w prawym oku. Na marginesie wskazać jedynie należy, iż żądane przez powoda z tego tytułu kwoty nie korelują z cenami zabiegów ujętych w przedłożonym przez niego cenniku. Zatem roszczenie

to słusznie zostało uznane przez Sąd Okręgowy jako nieudowodnione, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Przypomnieć należy, że w sprawie Sądu Okręgowego w B. VI U (...) biegła dr (...) stwierdziła, że żadna dostępna terapia nie przywróciłaby powodowi prawidłowej ostrości wzroku (k. 321 akt VI U (...)).

Reasumując, stwierdzić należy, że roszczenie o zasądzenie kosztów leczenia w łącznej kwocie 23.000 zł - jako nieudowodnione - trafnie zostało oddalone przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadna okazała się apelacja w odniesieniu do żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz skarżącego zadośćuczynienia.

W tym zakresie przy wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do naruszenia art. 445 k.c.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi.

Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to - rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Te ogólne kryteria trzeba w każdej sprawie wypełnić treścią wynikającą z konkretnych okoliczności.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. - co do zasady - przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znosił do końca życia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 listopada 2017 r. I ACa 473/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 99/05LEX nr 198509).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powód został pozbawiony - w wyniku pobicia przez pozwanego - widzenia w prawym oku praktycznie na zawsze.

Ponadto, jak wynika z zeznań świadka A. P. - powód po wypadku załamał się psychicznie: „Wydaje się, że nie zależy mu na życiu, siedzi z dziećmi w domu. Powód był dwa razy u (...), który stwierdził u powoda (...). Z początku powód zażywał leki, ale teraz już ich nie bierze, bo był po nich „nie do życia” (zeznania świadka A. P. k. 168v – 169). Powód widzi konieczność leczenia u psychologa, ma taki zamiar. Powód odczuwa psychicznie to, że nie pracuje i musi siedzieć z dziećmi.

Podkreślenia wymaga, że powód na skutek pobicia doznał urazu(...)następową praktyczną ślepotą tego oka (k. 315), utracił zdolność wykonywania dotychczasowego zawodu spawacza, zdolność wykonywania prac precyzyjnych, prac wymagających pełnej koordynacji wzrokowo-ruchowych, możliwości zawodowego prowadzenia pojazdów, pracy na wysokościach, pracy w policji, straży pożarnej. Według biegłego lekarza (...) powód wymaga przekwalifikowania do zawodu dozwolonego dla osób jednoocznych. Mógłby pracować na stanowiskach: magazyniera, malarza pokojowego, kafelkarza itp., po szkoleniu stanowiskowym i po okresie adaptacji do jednooczności z nabyciem nowej koordynacji przestrzennej wzrokowo-ruchowej (k. 315).

Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym.

Na rozmiar krzywdy ma wpływ stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności

społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 332/11, LEX nr 1228612, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r. III CSK 69/13, LEX nr 1463872).

Nie ulega wątpliwości, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne.

Powód uzyskał już z tytułu zadośćuczynienia w procesie karnym kwotę 10.000 zł, zaś w niniejszej sprawie ostatecznie żądał z tytułu zadośćuczynienia kwoty 12.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powództwo w tej części pozostawało zasadne w całości. Wszak uwzględnić trzeba tu krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znosił do końca życia. Skoro zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, a jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, to uznać należy, że żądana kwota 12.000 zł oprócz już uzyskanej przez powoda w sprawie karnej, nie jest wygórowana. Przed wypadkiem powód był młodym, zdrowym człowiekiem, posiadał wyuczony zawód spawacza, przynoszący mu stały i niemały dochód. Teraz powód na skutek wypadku tego typu pracy wykonywać już nie może, co w przypadku młodego mężczyzny jest istotnym ograniczeniem. Utrata widzenia w jednym oku będzie stanowiła dla powoda ograniczenie przez całe życie w różnych dziedzinach.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie w odniesieniu do renty i kosztów leczenia.

Z uwagi na fakt, iż powództwo zostało ostatecznie uwzględnione w 42%, a Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 6 w ten sposób, że zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za postępowanie pierwszoinstancyjne.

W pozostałym zakresie apelacja, jako bezzasadna została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 i 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych mając na uwadze, że pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację, a powód wygrał postępowanie apelacyjne jedynie w 21%. Skoro stawka podstawowa wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynosiła 4.050 zł, to 21% z tej kwoty wyniosło 850,50 zł i tę kwotę Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.